

No 112.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Joanny.  
Sob. św. Grzegorza VII P.  
Niedz. Trójcy Sw.  
Pon. Bedy W. D. K.  
Wt. św. Augustyna B.W.  
Sr. św. Teodozyi P. M.  
Czw. **Boże Ciało.**

Wschód słońca: godz. 3 m. 53  
Zachód słońca: godz. 7 m. 59  
Dług. dnia godz. 16 m. 06

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartalnie " 2 " —  
Miesięczn. " " 68  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " " 35

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 24 maja 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.



## Teatr Wielki.

W Sobotę d. 25 b. m. o godz. 8 wiecz.

i w Niedzielę d. 26 b. m. o godz. 3 p p.

## PRZEDSTAWIENIA JUBILEUSZOWE ku uczczeniu 40-letniej pracy literackiej Elizy Orzeszkowej.

Współudział wezmą: Koło dramatyczne „Lutni”; Koło amatorskie; Chór „Lutni” pod dyr. A. Dworzaczka i Amatorska orkiestra smyczkowa pod dyr. T. Joteyki.

Program: I. Złożenie hołdu. II. „Przerwana Pieśń”. III. „Harde dusze” (Akt. III w 2 odsłon.)

Bilety nabywać można w cukierni W-go Roszkowskiego,  
a w dni przedstawień w kasie Teatru Wielkiego. 782

### ZAŁOŻYCIELE

## Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

proszą W. P. członków Towarzystwa o przybycie na posiedzenie organizacyjne w dniu 25 maja r. b., w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, w lokalu Szkoły handlowej przy ulicy Długiej № 45, odbyć się mające.

802—2

## Migrenę i wszelkie silne bóle głowy

usuwa zupełnie nieszkodliwy środek

# „Captolin”

przygotowany według recepty Dr. A. Złotnickiego.

Skład główny

w aptece **Ig. Kozłowski**, ulica **Nowo-Wielka** № 17, róg **Hożej** w Warszawie.

Cena pudełka 1 rb. 20 kop.; ½ pudełka 75 k.

Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem.  
691—3

## Mowa p. ks. Gralewskiego.

(Wypowiedziana podczas rozpraw szkolnych w Dumie państwowej.)

Nie będę mówił wam, panowie, o wszystkich tych nadużyciach pod względem pedagogicznym, którym podlega nasza młodzież w Polsce. W swoim czasie zajmę uwagę panów tą poważną dla nas sprawą. Dzisiaj zaś zatrzymam się tylko na wniesionym projekcie i na tych jego motywach, które przedstawiło pod opinię Dumy ministerium oświaty.

W ostatnich słowach ministra oświaty w jego dzisiejszej mowie dźwięczała piękna, postępową, ciepła nuta. Gdyby ta nuta goziliła się z motywami, wyłożonymi w notatce wyjaśniającej i jednocześnie w projekcie szkolnym, i gdyby z tych dwóch myśli wyprowadzić wniosek, to należałoby cały projekt, prócz pierwszego jego artykułu, przekreślić i powiedzieć, że minister wyrzeka się swego projektu, który rzekomo ma być konsekwencją jego uwag w notatce objaśniającej i w dzisiejszej mowie. Jestem obowiązany poddać ministerium oświaty krytyce, oczywiście tylko powierzchownej, albowiem sprawa będzie gruntownie rozważana w komisji.

W motywach projektu ministerium dotyka najrozmaitszych spraw, cytuje słowa komisji redakcyjnej z r. 1860, przypomina słowa b. ministra Kowalewskiego. Są to bardzo ładne frazesy. Ale panowie, przystąpmy do odczytania projektu.

W art. 7 mówi się o tem, że osoby nauczające—nauczyciele—powinny mieć prawo nauczania.

Panowie, jeżeli staniemy na tym punkcie pojmovania legalności, który u nas obecnie istnieje, to nam nie starczy sił pedagogicznych. Mi-

nisterium oświaty, przechodząc na nową drogę ogólnej dostępności oświaty elementarnej, powinno jednocześnie przedstawić nowe prawo, gwarantujące lepszą dolę nowym nauczycielom.

Jeżeli ministerium oświaty nie wyrzeknie się filtra ministerium spraw wewnętrznych, kwalifikowania przez niego kandydatów na stanowiska nauczycielskie, jeżeli nie wyrzeknie się pojęć „legalności i nielegalności” i będzie się kierowało nie względami na przygotowanie pedagogiczne danego kandydata, to ono nie będzie w możności dać zadowalającej odpowiedzi na sprawę utworzenia odpowiedniej ilości sił pedagogicznych dla szkół elementarnych. Temuż ministerium spraw wewnętrznych pozostawia się w art. 8 zatwierdzenie planu sieci szkolnej. Czyżby ministerium oświaty nie posiadało dostatecznych wiadomości i środków, aby mózł samemu rozstrzygnąć sprawę sieci szkolnej? Poco tu ministerium spraw wewnętrznych w sprawie czystej nauki, w sprawie kształcenia mas ludowych? (Oklaski w centrum i na lewicy.) Według mnie, panowie, mieszanie się jakiegokolwiek ministerium do sprawy oświaty ludowej bezwarunkowo wywoła jedynie te skutki, których przykładami pragnę zająć uwagę panów. Przeczytam panom kilka punktów dokumentu, na którym wydrukowano: „M. O. Warszawski okrąg naukowy”, z treści jednak może się panom wydać, że jest to dokument z ministerium spraw wewnętrznych, z departamentu policji. (Oklaski na ławach lewicy i części centrum.) Proszę posłuchać; oto wzór szkoły szpiegostwa.

Puriszkiwicz (z miejsca). Tylko pan nie tak głośno...

Ks. Gralewski (ciągnie dalej). Słyszałem, że w Londynie istnieje szkoła złodziei, ale ona nie jest pod zarządem «Board of Education» (oklaski, hałas na prawicy; poseł czyta:) „O nauczaniu przez osoby, nie posiadające na to prawa, dowiedziałem się przeważnie od osób z poza nauczycielstwa ludowego. Polecam nauczycielom badać tę sprawę w granicach ich obrębu szkolnego i donosić mi niezwłocznie o osobach, nauczających bez posiadania na to prawa, z dokładnym wymienieniem imienia, nazwiska i zawodu tych osób, następnie z wymienieniem imienia, nazwiska i zawodu dzieci, uczących się u nich, tudzież ich rodziców, wreszcie lokalu, w którym odbywa się to nauczanie. (Głos z prawicy: „To słusznie”).

Przewodniczący. Proszę nie mówić z miejsca. Gralewski. To niesłusznie. Jest to zadanie policji, nie zaś nauczycieli. (Oklaski). Dalej posiadam jeszcze następujący dokument (czyta): „Przy objeździe, podczas ubiegłej wiosny, powierzonych mi dyrekcji, zdarzyło mi się widzieć u jednego z uczniów szkoły początkowej dwie książki „Złota książka” i „Mały naturalista”, otrzymane, jak widać z napisów na nich, jako nagroda na egzaminie dorocznym w szkole. Nauczyciel nie miał prawa ofiarować uczniowi innych książek, prócz tych, które były przysyłane z ramienia dyrekcji. Jeżeliby, wbrew oczekiwaniu, w jakimkolwiek zakładzie szkolnym w mojej dyrekcji, nie wyłączając zakładów prywatnych, okazały się inne książki lub przedmioty szkolne, otrzymane nie za pośrednictwem władz, to dyrekcja usuwa je natychmiast i donosi o tem, przy należytem wyjaśnieniu, w jaki sposób i kiedy dostał się przedmiot do zakładu szkolnego”.

Dalej jest mowa o tem, że w uczniach w Królestwie Polskiem należy wpajać, iż ojczyzną ich jest Rosya, że oni tylko mieszkają w kraju Prywilińskim, żeby każdy chłopiec 11-letni dokładnie pamiętał imię, nazwisko i imię ojca generał-gubernatora, nauczyciela, naczelnika powiatu i dyrektora szkoły początkowej. Następnie dołączony jest dokument, w którym poleca się nauczycielom, aby byli obecni na lekcjach religii i doniesli o postępowaniu księży w szkole początkowej.

Jeszcze jeden dokument, a potem już nie będę zajmował uwagi panów. Oddział warszawski rosyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami urządza odczyty w duchu opiekowania się zwierzętami. Kurator okręgu naukowego warszawskiego, uznając, że obecność uczniów na tych odczytach popierwsze jest dla nich zupełnie niepotrzebna, bo w średnich i wyższych zakładach szkolnych nauczyciele, obok innych zasad, wpajają w dzieci ideę łagodnego obchodzenia się ze zwierzętami, (śmiech w centrum i na lewicy) oraz mając na względzie, że odczyty są wygłaszane w języku polskim, co byłoby niezgodne z Najwyższym rozkazem, proponuje rozesać rozporządze-

nie do dyrekcji, ażeby uczniowie nie uczęszczali na odczyty, urządzone przez wymienione wyżej Towarzystwo”.

Jeżeli, proszę panów, można powiedzieć, że okólniki te nie wszystkie pochodzą z lat ostatnich, to ja posiadam także okólniki i z ostatniego roku i one również dowodzą mieszania się ministerium spraw wewnętrznych do sprawy oświaty ludowej w celu ograniczenia działań ministerium oświaty. To, proszę panów, nazywa się „popieraniem sprawy oświaty ludowej”.

Tutaj mówiono już o współdziałaniu ministerium z rozwojem oświaty ludowej. Tymczasem życie świadczy o czemś zupełnie innym. Stowarzyszenie szkolne p. t. „Macierz Polska”, którego istnienie zapewnione jest na zasadach zarejestrowania w rządzie gubernialnym, które istnieje na zasadzie ustawy, zatwierdzonej przez rząd, daje przykłady mieszania się ministerium. Macierz Polska podała prośbę o zezwolenie na otwarcie 1,156 szkół, otrzymała zaś koncesję na 585 szkół. To się nazywa popieraniem sprawy oświaty! Nie będę wchodził w szczegóły i nadmienię tylko o tych ograniczeniach, na które podaliśmy skargę do ministerium oświaty. Lecz ministerium nie uznało za potrzebne uczynić nam zadość, i musieliśmy dlatego zaskarżyć jego odmowę do senatu. Rada okręgu naukowego warszawskiego ustanawia ogólna prawidło, że Macierzy można udzielać pozwoleń na szkoły tylko we wsiach, w których niema szkół gminnych lub wioskowych. Okrąg naukowy warszawski sądzi że dwie szkoły w jednej wsi to taka okropność, która nie może być pozwolona przez zazaład naukowy. Następnie są stosowane wszelkiego rodzaju ograniczenia, aby nie dopuścić do tworzenia szkół początkowych w gubernii siedleckiej. Na obronę takiego postanowienia władze naukowe utrzymują, że tam niema ludności polskiej, jest zaś tylko małoruska. Tymczasem w jednej z tych gubernii ludność małoruska wynosi 18 proc., a w drugiej 13 proc. W mieście Parczewie był tylko jeden prawosławny, mianowicie burmistrz, lecz i tam nie pozwolono Macierzy na otwarcie szkoły, ponieważ to miasto leży w gubernii siedleckiej. Wreszcie nasz okrąg naukowy warszawski oświadczył że „otwarcie kursów dla analfabetów dorosłych jest nie pożądane”. Mam na to w ręku odpowiedni dokument.

Nie będę już dalej trudził uwagi panów tą smutną sprawą. Przejdę do rozważenia propozycji ministerium oświaty. Jest tutaj wniosek o asygnowaniu 5 i pół miliona. Oczywiście są to nader skąpe środki na sprawę oświaty, o którą rząd tak późno zaczął się troszczyć. Muszę określić pogląd polaków na ten kredyt.

W budżecie ministerium oświaty, rozpoznawanym obecnie przez Dumę, na szkoły początkowe w Królestwie Polskiem wniesiono 483,000 rubli, z tej sumy na szkoły parafialne wypada 149,000 rb. Należy zauważyć, że szkoły parafialne istnieją jedynie dla dzieci prawosławnych; szkół zaś parafialnych katolickich lub innych wyznań niema. Więcej nawet, w ogólnych szkołach katolickich częstokroć niema nauczycieli religii, którzy mogliby uczyć dzieci modlitwy i wyjaśniać zasady wiary. Tak więc, proszę panów, jeżeli my do tych 149,000 rb. dodamy 113,000 rubli, asygnowanych w budżecie świętobliwego synodu, to otrzymamy sumę 262,000 rb. na prawosławne szkoły parafialne. A ponieważ, według danych ministerium oświaty, uczniów prawosławnych w Królestwie Polskiem jest 14,000, to wypada na każdego ucznia prawosławnego 18 rb. 61 kop. Jeden uczeń prawosławny kosztuje skarb w Królestwie Polskiem 18 rb. 61 k., gdy jeden uczeń innych wyznań w Królestwie kosztuje skarb 1 rb. 19 kop. To się nazywa „wydatkowaniem pieniędzy na kresy”, jak nas zapewniał minister skarbu, Kokowcew. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Nie będę więcej zatrzymywał uwagi panów, ale minister oświaty tylko co nam powiedział, że zjawisko analfabetyzmu szczególnie się objawia wśród rdzennej ludności rosyjskiej. Muszę zatrzymać się na tym punkcie. Jeżeli według danych statystycznych, posiadanych przez ministra, polacy wysunęli się więcej naprzód, to mogą panów zapewnić, że wypływa to stąd, iż u nas rozwinęła się silna nauka domowa: właśnie ona doprowadziła do takiego wyniku. Mogę panów przekonać, że w roku 1828 względna liczba szkół w Warszawie była większa, niż w roku obecnym. Teraz, jeżeli wogóle mówić o zdol-

nościach dzieci polskich do nauki początkowej, porównam tablicę, przedstawioną tutaj przez ministra, z tablicą w tej samej sprawie, dotyczącą Galicji, gdzie mieszkają nasi współrodacy.

P. minister mówi, że analfabetów jest w Polsce mniej, niż w Rosyi środkowej. A oto liczby. W okręgu moskiewskim, według danych ministerium oświaty, powinno się uczyć 1,800,000 dzieci, uczy się zaś 1,001,000. W Królestwie Polskiem na 1,010,000 dzieci w wieku szkolnym uczy się zaledwie 293,000. Ale może nam powiedzieć, żeśmy wzięli taki okręg, gdzie jest rozwinięty przemysł. Weźmy więc jakikolwiek inny okrąg, np. charkowski. Tam powinno uczyć się dzieci 1,800,000, uczy się zaś 817,000. To znaczy, że liczby, zebrane przez ministerium oświaty, przekonywają nas, iż rzeczy nie mają się tak, jak nam mówił p. minister oświaty. Jeżeli porównamy wyżej wymienione liczby z liczbami dla Galicji, to zobaczymy, że dzieci w wieku szkolnym, który u nas liczy się od 8—11 lat, a w Galicji od 6—12 lat, jest tam 942,000, z których pobiera naukę 748,000, t. j. procent bez porównania większy niż u nas.

Uprawianie celów politycznych w szkole potępiono nawet w Rosyi, potępiono i z wysokości Tronu i w ministerium, i opinii publicznej. Tak więc, jeżeli w sprawie oświaty wstępujemy na nową drogę, to należy nam zacząć od tego, aby wszelkie mieszanie się jakichkolwiek innych administracji do spraw ministerium oświaty było ostatecznie uniemożliwione. Gdyby z tych pobudek, o których tutaj nadmieniałem, wyprowadzić wnioski o asygnowaniu żadanego kredytu, to my, polacy, powinni bylibyśmy odmówić tego kredytu, skoro mamy zasadę przypuszczać, że na dzieci prawosławne będzie wydanych po 18 rb. 61 k., a na dzieci innych wyznań po 1 rb. 19 kop. Lecz my wierzymy w tę siłę, która spoczywa w Dumie państwowej, i w ten nastrój, który będzie panował w proponowanej komisji: Komisya sprawiedliwie zwróci uwagę na to, że my, polacy, także płacimy podatki, i ona sprawiedliwie rozdzieli asygnowany kredyt, mając na względzie potrzeby najnowszej pedagogii i stan ekonomiczny ludności. Dlatego popieramy wniosek o skierowanie projektu do komisji. (Oklaski w centrum).

## Duma państwowa.

(Sprawozdanie Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

### Posiedzenie trzydzieste czwarte.

Petersburg, d. 23 maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 2 m. 10. Prezyduje Golowin.

Po ogłoszeniu spisu projektów rządowych, wniesionych do Dumy, prawo głosu w kwestyi porządku dziennego udzielono Krupienskiemu, który uznaje za nieprawidłowe, że do tej chwili nie ogłoszono wniesionych w dniu 19-ym b. m. dwóch terminowych interpelacji co do wydalenia na przeciąg 15-tu posiedzeń trzech posłów z prawicy.

Prezes oświadcza, iż interpelacji tych nie ogłoszono na prośbę posła Rejna.

Hrabia Bobrinskij: A więc teraz prosimy! Następnie Krupienski oświadcza, że wobec groźnych wypadków, wśród których może zginąć nasza młoda konstytucja, konieczne jest natychmiastowe wyrażenie potępienia dla zabójstw politycznych.

Prezes odpowiada, że wniosku tego nie można rozważać, gdy nie leży on na porządku dziennym.

Krupienski nalega na rozważanie wniosku, mówiąc, że dalsze skierowanie sprawy zależy jest od uchwały Dumy, a nie od zdania prezesa.

Prezes: Pozbawiam pana głosu, gdyż przekroczyłeś pan jego granice.

Następnie prezes ogłasza, że złożono mu dwie terminowe interpelacje z powodu wydalenia na przeciąg 15-tu posiedzeń posłów Kelepowskiego, Sazanowicza i Puriszkiwicza. Obie interpelacje zawierają po części krytykę uchwały Dumy, a po części postępowania wice-prezesa, dlatego ani nie będą one odczytane, ani treść ich nie będzie przedmiotem dyskusji i obie interpelacje dołączone będą tylko do akt.

Następnie zaczęła się dyskusja nad instrukcją. Z nieznacznie zmianami przyjęto artykuły od 90-go do 97-go włącznie, określające porządek rozważania spraw na ogólnych posiedzeniach Dumy.

Namiętną dyskusję wywołała treść artykułu, ustanawiającego, że każda sprawa przed rozważeniem jej może być przedmiotem zasadniczo postawionej kwestyi, czy należy ją wogóle dawać do rozważenia Dumy.

Uchwała, przyjmująca ten artykuł, nastąpiła po wysłuchaniu dwóch mówców, jednego za wnioskiem, a drugiego przeciw wnioskowi.

Część posłów ze skrajnej lewicy i prawicy upatruje w brzmieniu tego artykułu zupełne zdeptanie praw mniejszości. Inna część mówców, przeważnie z centrum widzi w brzmieniu tego artykułu nieodzowną broń dla walki z mniejszością, jeżeli mniejszość ta źle postępuje: „Nie wolno jest niszczyć steru okręgowego podczas burzy” wyraża się jeden z mówców.

Artykuł 97 przyjęto w redakcyi komisji z poprawką Kapustina, z której mocy liczba mówców za wnioskiem i przeciw wnioskowi powiększa się do dwóch z każdej strony.

W loży ministrów zjawia się prezes rady ministrów Stołypin i Wasilczukow, naczelnik zarządu głównego do spraw rolnictwa.

Prawie bez zmiany lub z nieznacznie poprawkami przyjęto artykuły od 97 do 118 włącznie, określające porządek dyskusyi i prawa dyscyplinarne prezesa względem mówców.

Następnie przyjęto artykuły od 119 do 129, ustanawiające porządek redukowania i zamykania dyskusyi.

Ożywioną dyskusję wywołało brzmienie artykułu 129, wymagającego dla zamknięcia listy mówców i skrócenia czasu, przeznaczonego na przemówienia nie mniej niż 100 głosów.

Część posłów, z Ozolem na czele, upatruje w podwojeniu liczby wymagalnej głosów na takich wnioskach w stosunku do liczby ustanowionej, przez pierwszą Dumę, chęć zgnębienia interesów mniejszości. Inna część posłów zaś, ze względu na stosunek sił partyjnych i opierając się na doświadczeniu, widzi przeciwnie w zachowaniu obecnie wymagalnej liczby możność całkowitej tyranii nawet jednej frakcyi nad większością w Dumie.

Wobec rozstrzelania się sił w Dumie, przy dających się wielce odczuwać braku silniejszego centrum, tyrania ta doprowadziłaby do uniemożliwienia wszelkiej pracy w Dumie.

W rezultacie liczba 100 głosów dla takich wniosków przeszła znaczną większością. Przeciw wnioskowi głosowali socjali demokraci, Koło polskie, paździenikowcy i prawica, razem 155 posłów.

Rozważanie powierzonej komisji części instrukcyi zakończono.

Na porządku dziennym dyskusja w kwestyi agrarnej.

O głos prosi prezes rady ministrów.

Posel Demianow wnosi, aby zamknąć posiedzenie z powodu zbyt późnej godziny.

Większością znaczną postanowiono odbywać nadal posiedzenie.

Prezes rady ministrów wyklada poglądy rządu na kwestyę agrarną, analizując szczegółowo projekt lewicy i stronnictwa trudników, oraz wykładając plan rządowy.

Mowę tę podamy jutro. (Przyp. Red.)

Po mowie Stołypina Duma jednomyślnie odrzuciła wniosek, aby prowadzić nadal dyskusję

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6 min. 40 wieczorem.

## Wybory w Galicyi.

Wedle otrzymanych dotychczas wiadomości, dokonano stanowczych czterdziestu wyborów. Wybrano mianowicie 5 ludowców (Stapiński, Krempa, Bomba, Mleczo i Staniszewski), dwóch centrowców (ks. Męski i Szajer), jednego syonistę (Mahler), jednego narodowego demokratę (Wiacka) i jednego ukraińca (ks. Wojnarowskiego). Spełniły się obawy, że rusini głosować będą na syonistę Mahlera przeciw polakom; natomiast nie był przewidywany upadek b. ministra Jędrzejowicza. Koło polskie traci w nim wypróbowanego parlamentarzystę.

Z posłów dotychczas wybranych kandydowało pod hasłem solidarności Koła polskiego sześćnastu. Ludowców wybrano dotychczas dwunastu.

Poniżej podajemy rezultaty ostatnich ściślejszych i ponownych wyborów.

### Ściślejsze wybory.

Pilno. W okręgu № 43 przy ściślejszym wyborze otrzymał Józef Staniszewski (lud.) 14,490 głosów, ks. Szczeklik (centr.) 1,664 gł. Wybrany Józef Staniszewski.

Rzeszów. W okręgu № 46 oddano przy ściślejszym wyborze 11,915 głosów. Otrzymali: Szajer (centr.) 7,527 gł., b. minister Jędrzejowicz 4,388 gł. Wybrany Szajer.

Jasło. W okręgu № 49 przy ściślejszym wyborze głosowało 13,990 wyborców. Otrzymali: ks. Zygmunt Męski (centr.) 8,682, Cieślak (starorusin) 4,882 gł. Wybrany ks. Zygmunt Męski.

Sambor. Przy wyborze ściślejszym w okręgu № 53 głosowało 21,118 wyborców. Mleczo (ludowiec) 12,084. Surówka (nar. dem.) 9,034. Wybrany Franciszek Mleczo.

Kołomyja. W okręgu № 56 głosowało przy wyborze ścisłym 34,314 wyborców. Ks. Wojnarowski (ukrainiec) 29,451, Dudykiewicz (starorusin) 4,676 gł. Wybrany Tytus Wojnarowski.

Czortków. W okręgu № 69 przy ściślejszym głosowaniu otrzymał dr. Mahler (syonista) 12,868, Socha (nar. dem.) 8,242 gł. Wybrany dr. Mahler.

### Ponowne wybory.

Tarnobrzeg. W okręgu № 45 przy ponownym wyborze głosowało 18,367 wyborców. Otrzymali: Krempa (lud.) 9,467, Wiacek (nar.-dem.) 4,739, hr. Rassignier 1,423, dr. Lasocki 1,977 głosów. Wybrani: Franciszek Krempa i Wojciech Wiacek.

N. Sącz. W okręgu № 48 przy ponownym wyborze głosowało 18,970 wyborców. Otrzymali: Stanisław Potoczek 6,390, Ciągło (lud.) 4,431, ks. Hnatyzek (starorusin) 4,315, Jan Potoczek 3,969. Wybór ściślejszy między Stanisławem Potoczkiem, Ciągłą a ks. Hnatyzakiem.

Krosno. W okręgu № 50 przy wyborze ponownym głosowało 16,115 wyborców, Jan Stapiński otrzymał 8,456, Tęczar (rada nar.) 3,627, Harnek (lud.) 2,275 głosów. Wybrany Jan Stapiński. Ścisły wybór między Tęczarem a Harnkiem.

Brzozów. W okręgu № 52 głosowało przy ponownym wyborze 13,419 wyborców. Otrzymali: Paweł Bomba (lud.) 7,634, dr. Stanisław Biały (nar.-dem.) 3,616, Brzek 2,024, Ryłski 162. Wybrany Paweł Bomba. Prawdopodobnie także będzie wybrany dr. Stanisław Biały.

Dolina. W okręgu № 55 przy ponownym wyborze oddano 38,168 głosów. Otrzymali: dr. Grzegorz Tryłowski (ruski radykał) 11,892, Julian Romańczuk (ukr.) 11,095, Stefan Cipser (dem.-nar.) 9,047, Dudykiewicz (starorusin) 6,740 głosów. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między d-rem Tryłowskim, Romańczukiem i Cipserem.

Złoczów. W okręgu № 63 przy ponownym wyborze głosowało 34,945 wyborców. Otrzymali: dr. Hlibowicki (starorusin) 13,307, Obertyński (kons.) 12,990, ks. Zielski (ukr.) 7,707 głosów. Odbędzie się ścisły wybór między tymi trzema kandydatami na dwóch posłów.

Jarosław. W okręgu № 67 przy ponownym wyborze głosowało 23,612 wyborców. Otrzymali: dr. Włodzimierz Kozłowski (kons.) 7,965, Stachura (ukr.) 6,441, Hryciałewicki (starorusin) 3,918, Jampowski (lud.) 2,067, Wilk 1,610, Lichacz 1,564, Szpak 47. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między d-rem Kozłowskim, Stachurą i Hryciałewickim.

Tarnopol. W okręgu № 68 przy ponownym wyborze głosowało 27,237 wyborców. Otrzymali: Jacko Ostapczuk (ryski soc.) 12,300, prof. Zamorski (nar. dem.) 8,759, dr. Hołubowicz (ukr.) 6,158 głosów. Między tymi trzema kandydatami odbędzie się ściślejsze wybory.

Gazeta „Ruś”, zamieściwszy wiadomość o przesłanej na ręce posła Babickiego depeszy z Łodzi, podała jednocześnie następujące szczegóły o posłuchaniu posła Łódzkiego u prezesa ministrów Stołypina:

„Dnia 20-go b. m. rano poseł Babicki był u prezesa rady ministrów i zakomunikował mu wiadomość o otrzymanej depeszy. Dowiedziawszy się o jej treści, p. Stołypin oświadczył, że, o ile mu wiadomo, rzecz się miała inaczej i działania kozaków były odpowiedzią na wystrzały z fabryki. Na to poseł odpowiedział, że o tem w depeszy niema ani słowa, nie wierzyć zaś jej niema

zasady, ponieważ podpisały ją osoby znane, o których trudno przypuszczać, aby przekreślały fakty; w każdym jednak razie, gdyby nawet przypuścić, że wiadomość nie jest dokładna i z fabryki dano strzały, to z tego jeszcze nie wynika, aby można było urządzić rzeź Stołypin obiecał przeprowadzić śledztwo“.

Grono pań, należących do arystokracji polskiej, podjęło starania o pozwolenie zajmowania się działalnością wychowawczą w Królestwie Polskiem zakonnicom reguły Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Prośba ta motywowana jest tem, że zakonnice tej reguły za Zachodzie cieszą się powszechnym uznaniem, jako wzorowe wychowawczynie dziewcząt. Jak wiadomo, po ostatnim powstaniu polskiem były one wysłane z granic Królestwa Polskiego i zabroniono im działalności pedagogicznej. Jak donoszą „Birz. Wied.“, generał-gubernator warszawski nie uznał za możliwe rozstrzygnąć tej sprawy własną władzą i odesłał ją do ministerium, nadmienając, że z jego strony nie zachodzą żadne przeszkody do uwzględnienia tej prośby.

Ministerium oświaty nie uznało za możliwe pozwolić na przyjmowanie wolnych słuchaczy i wolnych słuchaczek do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach.

Departament policji z rozporządzenia ministerium spraw wewnętrznych, ułożył listę gubernij, powiatów i oddzielnych miast, w których nie została wprowadzona ochrona wzmocniona, ani też nadzwyczajna.

„Riecz“, z powodu narzekania paździenikowców, że położenie w Dumie stało się nienaturalne, gdyż od głosowania Koła Polskiego zależne są losy parlamentu rosyjskiego, twierdzi, że winien temu jest Stołypin, który przy wyborach wszelkimi siłami starał się zgnieść kadetów i wolał Dumę z przewagą lewicy, niż Dumę kadeccką. Następnie „Riecz“ wyraża się z wielką pochwałą dla postępowania Koła Polskiego, którego członkowie są w Dumie najbardziej po europejsku wykształconym żywiołem kulturalnym i działaczami konstytucyjnymi, okazującymi kadetom wielką pomoc w prowadzeniu sprawy Dumy.

Gdy Koło Polskie występuje solidarnie z kadetami, nikt nie może stawić oporu ani ideowo, ani liczebnie. Pismo nie jest zadowolone, gdy Koło Polskie rozchodzi się z kadetami, gdyż wówczas daje to szansę lewicy, nie posiadającej dyrektywy politycznej i poważnej liczby głosów. „Riecz“ wielce gniewa się na Stołypina za wytworzenie takiej sytuacji.

Na mocy przepisów ochrony nadzwyczajnej zostały zawieszane dzienniki: w Petersburgu „Ruś“ i w Moskwie „Utro“.

Korespondent petersburski „Daily Telegr.“ donosi do pisma tego, że zamach w Carskim Siolu miał być wykonany w nocy Wielkiej niedzieli, w czasie nabożeństwa. Przybyło w tym celu do Carskiego Siola 32-ch uczestników spisku. Godziny tylko dzieliły wykonanie planu od fatalnej katastrofy, gdy zamach został wykryty przez jednego z kozaków kubańskich, należącego do konwoju. Przyniósł on do gen. Dediulina 10 tysięcy rubli i paszport zagrańiczny, jaki otrzymał od sprysiężonych.

Lokal uczestników zamachu znajdował się przy ulicy Sądowej. Niezwłocznie aresztowano gospodarza Emme, który początkowo uporczywie odmawiał wszelkich zeznań, twierdząc, iż do niczego zupełnie nie należy. Emme dowodził, że uczestnicy przychodzili do kobiet, które mieszkały u niego. Kiedy jednakże skonfrontowano go ze wspomnianym wyżej kozakiem kubańskim, przyznał się, odmawiając jednakże wszelkich dalszych zeznań.

Sprysiężeni byli uzbrojeni w kindzały i bomby, wybuch petardy miał stanowić hasło do rozpoczęcia zamachu. Pomiędzy aresztowanymi są śpiewacy nadworni i służba należąca do konwoju, oraz wojskowi.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomira. Jutro Borysława.

TEATR WIELKI. Jutro przedstawienie jubileuszowe ku czci Elizy Orzeszkowej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

SEKCJA RODZICÓW i WYCHOWAWCÓW. Dziś o godz. 8 wieczorem w teatrze Victoria pogadanka z udziałem pp. Pytasza, Lipskiego i innych.

ZEBRANIE. Jutro zebranie Towarz. szerzenia wiedzy handlowej. Długa 45, o godz. 9 wieczorem.

# KRONIKA.

**Towarzystwo miłośników gimnastyki.** Wczoraj, o godzinie 7-jej wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175, odbyło się zebranie organizacyjne świeżo ulegalizowanego Towarzystwa miłośników gimnastyki, na zasadzie §§ 17 i 18 ustawy o związkach. Zgromadziły się 182 osoby. Na przewodniczącego powołano p. Ludwika Bayera, który zaprosił na asesorów pp.: Heppena, Brzezińskiego, Sadoczyńskiego, panią Włodzimierską i Kutynię, na sekretarza zaś p. Leona Nowierskiego.

Zebrany wyjaśniono, że Towarzystwo miłośników gimnastyki będzie miało na celu uprawianie racjonalnej atletyki i gimnastyki dla swoich członków i ich rodzin.

Sprawami Towarzystwa kieruje zarząd, od którego zawisło przyjmowanie nowych członków, oraz wykreślanie stowarzyszonych.

Działalność swoją Towarzystwo rozciąga na Łódź. Założycielami Towarzystwa są pp.: Ludwik Bayer, Ryszard Pfeifer i Jan Salm.

Dokonane wczoraj wybory do zarządu za pomocą głosowania tajnego, dały wynik następujący: Wybrani zostali pp.: Ludwik Bayer (126 gł.), dr. Kazimierz Jokiel (138 gł.), Bolesław Knapowski (130 gł.), Tadeusz Kokeli (160 gł.) i Aleksander Roszkowski (111 gł.).

Na zebraniu wczorajszym postanowiono, aby ćwiczenia gimnastyczne odbywały się we wtorki, środy, czwartki i piątki.

**„Jedność”.** Pod powyższym tytułem ukazało się w Łodzi nowe pismo. Jestto organ Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność”. Pismo będzie wychodziło w piątki.

Pierwszy numer przedstawia się dosyć pokaznie, artykuły przeważnie dotyczą kwestii robotniczych. Dobrze jest napisany program pisma w artykule „Nasze stronnictwo”, w którym redakcja zaznacza, że związek „Jedność” ma swoją odrębną cechę i wyróżnia się od innych tym, że nie stoi na gruncie walk klasowych.

Naszemu koledze po piórze w Łodzi życzymy powodzenia na tej trudnej a ważnej drodze.

Organ ten jako redaktor odpowiedzialny podpisuje p. Sutorowski.

**Uniwersytet ludowy P. M. S.** Dzisiaj od 7-jej do 9-jej wieczorem p. Rachlewicz (Nowy Rynek 6) będzie miał dwa wykłady: 1) «Romantyzm zachodnio-europejski i wpływ jego na Polskę», 2) «Przyczyny społeczne buntów kozackich».

**Komitet obywatelski.** Na ostatnim posiedzeniu Komitetu obywatelskiego omawiano sprawę, dotyczącą doraźnej pomocy robotnikom wydalonym z fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego, na zasadzie postanowienia Związku fabrykantów. Początkowo po porozumieniu się ze związkami zawodowymi, uchwalono w zasadzie, aby robotnikom z pośród wydalonych, należącym do danego związku, okazywały swą pomoc, jako członkom, kasy związkowe. Gdy jednak stwierdzono, że zasoby kas związkowych są wyczerpane, Komitet obywatelski przyjął na siebie obowiązek udzielania na razie zapomóg z własnych funduszy wszystkim wydalonym robotnikom. Wspomniane zapomogi wydawane są w rozmiarze od 2 do 5 rubli tygodniowo, mianowicie robotnikom pojedynczym Komitet wypłaca po 3 ruble, robotnikom bezdzietnym po 4 rb., dzietnym po 5 rb. tygodniowo. Zapomogi te wydawane będą do czasu otrzymania zajęcia przez robotników. O ile który z robotników dostanie jakiegokolwiek miejsce lub dobrowolnie porzuci je, natenczas traci prawo do zapomogi. Wydawanie zapomóg pieniężnych trwać będzie czas krótki, gdyż Komitet rozprządza bardzo ograniczonemi środkami.

Wobec tego, że Komitet obywatelski nie może zakończyć rachunków bez posiadania szczegółowych wykazów i kwitaryszów, zwraca się za naszym pośrednictwem do delegatów poszczególnych sekcji z prośbą o rychłe składanie na ręce skarbnika pastora Gundlach zebrań sum i kwitaryszów.

**Tow. krzewienia wiedzy handlowej.** Łódź, będąca ogniskiem przemysłu i handlu, ma zaledwie dwie szkoły handlowe: 7-klasową kupiectwa

Łódzkiego i 4-klasową pracowników handlowych. Szkoły te nie wystarczają potrzebom miejscowym, dowodem czego służy fakt, że młodzież miejscowa zmuszona jest szukać wiedzy w szkołach handlowych po za obrębem Łodzi, co połączone jest z wielkimi kosztami i pod każdym względem niewygodne; przeto grono osób handlowców poczyniło odpowiednie kroki o zalegalizowanie ustawy Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, którego celem jest: a) zakładanie i utrzymywanie w Łodzi szkół i kursów handlowych wszelkiego typu: niższych, średnich i wyższych — dziennych i wieczornych; popularyzowanie dla szerszego ogółu wiadomości handlowych; urządzenie odczytów popularnych z rozmaitych dziedzin wiedzy handlowej i organizowanie wycieczek naukowych.

Otrzymaawszy zalegalizowaną ustawę, założyciele Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej postanowili zwołać w dniu 25 maja r. b. w sobotę, o godz. 9 wieczorem, w lokalu szkoły handlowej przy ul. Długiej nr. 45, posiedzenie organizacyjne, na którym rozpoznawane będą następujące sprawy: 1) odczytanie ustawy, 2) wybór 9 członków Zarządu, 5 kandydatów i 3 członków Komisji rewizyjnej i 3) upoważnienie przyszłego zarządu do poczynienia starań co do przyjęcia 4-klasowej szkoły handlowej przy ul. ul. Długiej nr. 45 na własność Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.

✓ **Zabójstwo dyrektora D. Rosenthala.** W uzupełnieniu zamieszczonej wczoraj w rubryce «Z ostatnich chwil» wiadomości o zabójstwie dyrektora fabryki Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego, Dawida Rosenthala, podajemy szczegóły następujące: Rosenthal wracał o godz. 2½ po południu z domu przy ulicy Pasaż Szulca № 3 do fabryki. Gdy na ul. Zachodniej znalazł się przed domem № 35, nagle podbiegło do niego trzech młodych ludzi, z których dwaj pochycili go za ręce, trzeci zaś zadał pilnikiem rany w prawą pierś. Po dokonaniu morderczego czynu napastnicy najspokojniej odeszli, nie ścigani przez nikogo.

Napadnięty w pierwszej chwili wołał pomocy, otrzymaawszy jednak głęboką ranę w pierś, która wywołała krwotok, padł na ziemię. Miał on jeszcze tyle sił, iż własną ręką wyjął pilnik z rany.

Wkrótce nadjechała karetka Pogotowia, a lekarz stwierdził zgon. Obok zmarłego na ziemi znaleziono narzędzie zabójstwa — ostro zakończony pilnik; w niedalekiej zaś odległości kapelusz zgubiony przez jednego z morderców.

Wiść o zbrodni dokonanej na osobie Rosenthala rozeszła się szybko po mieście.

Na miejsce krwawego wypadku pośpieszyło kilku pracowników centralnego biura fabrycznego Tow. akc. I. K. Poznańskiego oraz władze policyjno-administracyjne.

Zwłoki zabitego przewieziono do mieszkania przy ulicy Pasaż Szulca № 3.

Dawid Rosenthal, dyrektor techniczny fabryki I. K. Poznańskiego, tak strasznie wczoraj zamordowany na ul. Zachodniej, liczył lat 42. Uczył się w szkole realnej we Włocławku i wyjechał następnie do technologicznego instytutu w Petersburgu, który ukończył ze złotym medalem. W fabryce Poznańskiego pracował przeszło lat 16. Przez zgon swój osierocił żonę i dziecko.

Potępiając wogóle tego rodzaju zbrodnie, zaznaczamy, że zbrodnia wczorajsza wywołała zupełnie słusznym powszechne oburzenie.

**Rewizje i aresztowania.** Dziś w nocy przy ulicy Ogródowej № 24 aresztowani zostali robotnicy: 43-letni Paweł Dębski, 33-letni Wincenty Łuczowski, 30-letni Michał Górczak, 20-letni Stanisław Pluciennik, 24-letni Stanisław Klink, 24-letni Aleksander Dębski, 36-letni Antoni Leba, Bolesław Kazo, Teofil Wasiaś, Feliks Sobkiewicz, Alfred Weikert, Konstanty Wasiaś, Bolesław Kapecki, Bronisław Wojciechowski, Franciszek Owczarek, Jan Wiśniewski, Franciszek Kapecki, Władysław Chrzenowski, Jan Zarzycki, Bolesław Plebaniak, Bronisław Chrzanowski, Wiktor Olczak; strażacy: 36-letni Gustaw Droze, 24-letni Aleksander Dębski, 36-letni Antoni Leba, 24-letni Karol Olszewski kowal, 45-letni Józef Bocheński tkacz, 19-letni Władysław Olszacki.

W domu przy ul. Ogródowej № 28 aresztowani: 29-letni Paweł Helman ekspedytor, 23-letni Leon Jaskulski rzeźbiarz, 25-letni Edward Fiszer majster, 18-letni Franciszek Stawicki piekarz, 20-letni Robert Folwarski tkacz, 17-letni Herman

Fiszer tkacz; robotnicy: 33-letni Michał Witczak, Roch Andrzejczak, Antoni Żak, Oskar Netter, Gustaw Netter, Alfons Haulert i Tiesel.

W obrębie II-go cyrkułu aresztowano 16 osób, w obrębie III-go cyrkułu dokonano 26 rewizji, w domach: przy ulicy Benedykta 20, Juliusza 16, Lipowej 68, Milsza 7 i 49, Długiej 112 i 63, aresztowano 12 osób. W obrębie IV-go cyrkułu aresztowano 6 osób, w Widzewie 3 osoby, w Pabianicach 16 osób.

Ogółem aresztowano 94 osoby.

— Nazwiska aresztowanych w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego: Mieczysław Gerszterkorn, Robert Lucke, Antoni Błachowski, Franciszek Bieheciński, Jan Promiński i Bolesław Balcuzerek.

— Wykaz aresztowanych w Pabianicach: Władysław Lutomski, Józef Wiśniewski, Mieczysław Nowakowski, Ignacy Piasecki, Józef Skipiński, Adam Świechliki, Władysław Kotniewski, Józef Adamkiewicz, Michał Adamkiewicz, Wincenty Adamkiewicz, Bronisław Szustak, Władysław Lewicki, Roman Michalski, Jan Miller, Tomasz Pek i Jan Wojski.

**Stróżo.** Z powodu niezezwoleń władz, zapowiedziane na niedzielę zebranie w Paradyzie „Związku stróżów” nie odbędzie się. Na zebranie władze nie mogą zezwolić do czasu zalegalizowania ustawy.

✓ **Strejk w fabrykach.** Skutkiem strejku palaczy, maszynistów i slusarzy w fabryce Ferdynanda Abła (ul. Milsza), ruch został zatrzymany, fabrykę zamknięto.

— Zastrejkowało 100 robotników w fabryce Lindenfelda (ul. Pusta); 140 w fabryce Juliusza Kindermanna (ulica Łąkowa); 30 w fabryce Przędzkiego; 40 u Warchiwkera; 50 u Kołtuńskiego; 18 u Olszera; 30 u Rybarkiewicza. Strejk ma charakter ekonomiczny.

**Uwolnieni.** Dziś zostali uwolnieni z więzienia Jankiel Szamon, Jan Stawasz, Tomasz Marciniak, Ignacy Przybylski, Józef Czekalski i Stanisław Ławniczak.

**Z cechów.** Dnia 26-go maja odbędzie się przy ulicy Nawrot nr. 38 o godzinie 3-jej po południu zebranie czeladników malarzów.

**Z Pabianic.** Towarzystwo pracowników handlowych i przemysłowych w Pabianicach urządzi dnia 26-go b. m. t. j. w niedzielę, majówkę, na którą między innymi zostali zaproszeni członkowie Stowarzyszenia majstrów fabrycznych w Łodzi wraz z rodzinami. Wyjazd ich tramwajem pabianickim nastąpi o godz. 7-jej rano.

**Konfiskata.** Wczoraj po południu na stacyi Łódź kolei Fabryczno-Łódzkiej żandarmerya skonfiskowała 4 skrzynie, wagi 12 pudów, które nadeszły z Warszawy na okaziciela. W skrzyniach tych znajdowały się nielegalne wydawnictwa.

**Ze Stowarzyszenia akuszerok.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia akuszerok, po załatwieniu paru spraw bieżących, postanowiono, że następne posiedzenie zarządu odbędzie się dnia 5 czerwca w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6) o godzinie 3-jej po południu. Na posiedzeniu tem będzie rozpatrzonych kilka spraw ważnych, dlatego też postanowieniem byłoby przybycie jaknajliczniejsze członków Stowarzyszenia.

**Za natrętne żebractwo.** Wczoraj do jednego z mieszkań przy ul. Mikołajewskiej № 67 wszedł Franciszek Szamborski, który w sposób natrętny i grubiański domagał się jałmużny. Na krzyk lokatorów nadbiegli inni i zatrzymali żebraka, którego oddano w ręce policyi.

**Na gorącym uczynku.** Wczoraj o godz. 9-jej wieczorem, przy końcu ulicy Aleksandrowskiej, mieszkańcy zauważyli młodego izraelitę, który wytrychem chciał otworzyć drzwi od mieszkania jednego z lokatorów; mieszkańcy tego domu chcieli zatrzymać złodzieja — lecz ten począł uciekać. Na ulicy uciekającemu zagroził drogę żołnierz, lecz młodzieniec usiłował uciec, wówczas żołnierz pchnął go bagnetem w prawy bok. Ranny padł na ziemię. Przybyły lekarz Pogotowia po udzieleniu doraźnej pomocy, odwiózł Szlamę Borsteina do szpitala Poznańskich w stanie zdrowia ciężkim.

**Schwytanie złodzieiów.** Dziś, o godz. 10 i pół rano policja pochwyciła na gorącym uczynku czterech nieletnich złodzieiów, operujących przed sklepami,

wystawami, mieszkaniem lekarzy i adwokatów, których głównym celem było kradzież szyldów, znaków blaszanych i t. p. Złodzieje ci schwytani zostali w chwili, gdy dokonali kradzieży szyldu w składzie win Trautweina przy ul. Piotrkowskiej. Oto ich nazwiska: 18-letni Marjan Szyglic, 13-letni Władysław Nowacki, 13-letni Stanisław Tomczak i 14-letni Henryk Ostrowski. Przy aresztowanych znaleziono młotki, pilniki, oraz różne znaczki i szyldziki blaszane.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległo dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

**Atakom nerwowym** ulegli: na ulicy Piotrkowskiej nr. 181 Michał Neugebauer, woźnica, lat 42; na ul. Karola nr. 36 w fabryce Rosenblata Katarzyna Urbanak, lat 22; na nabożeństwie Majowem w kościele na Starem Mieście Helena Fronczak, lat 18. We wszystkich powyższych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili do-raznej pomocy.

### SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Ze sztuki.** Profesor Erazm Szpaczyński, amator-fotograf wykonał cały szereg zdjęć fotograficznych z ilustracją Edwarda Grajnera do «Balladyny» Juliusza Słowackiego. Fotografie są nad wyraz piękne i rzadko się zdarza, aby do takiej subtelności doprowadzić tą sztukę. Dopiero na zdjęciach fotograficznych uwidacznia się cała subtelność rysunku Grajnera.

### Bibliografia.

Wyszły następujące książki:

A. B a c h. „Głód mocarz.” Kraków, drukar- karnia narodowa.

Fryderyk Nietzsche. Tom VIII. „Antychryst” (Przemiany wszystkich wartości) przed- mowa i księga pierwsza w przekładzie Leopolda Staffa.

### O FIARY.

Dar narodowy w dniu 3 maja.

Na Macierz Szkolną.

Zebrałe przez robotników Łódzkiej gazowni 16 rb. 52 kop., złożyli następujący: A. I. Zajdel 1 rb., M. Nowicki 1 rb., I. Kamiński 1 rb., I. Jaworski 1 rb., M. Skrzypek 1 rb., F. Pietrzak 1 rb., M. Zosińska 1 rb., Z. Piotrowski 50 kop., I. Bener 50 k., F. Rudnicki 50 k., I. Nowak 50 k., I. Zatorski 50 kop., W. Małachowski 50 kop., W. Stefański 1 rb., A. Polak 30 k., I. Ignaczak 20 kop., P. Jędrzejewski 20 kop., M. Siwka 22 k., I. Ogłński 10 k., I. Polak 15 k., W. Rosolak 25 kop., M. Wolezak 3 k., I. Bakowski 20 k., I. Marciniak 10 kop., I. Oleśkiewicz 10 k., I. Rutkowski 10 k., W. Młeczarek 10 kop., A. Piekarek 17 k., P. Bartoszek 40 k., I. Kurowski 20 k., T. Zurecki 10 k., W. Kominski 20 k., I. Królikowski 30 k., M. Maciejewski 5 k., P. Strugański 50 kop., I. Cemer 15 k., M. Jazemski 50 k., M. Bazela 20 kop., W. Grebla 10 k., J. Ratajczyk 50 k., F. Zuta- rek 10 k.

### Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

**Petersburg, 23 maja.** (Pr.) Komisja interpelacyjna Dumy przyjęła do wniesienia do Dumy interpelacje: a) w sprawie wprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskim, b) w sprawie nie zwracania przez duchowieństwo prawosławne zabranych kościołów. Na referentów wybrano: dla pierwszej interpelacji posła twerskiego Demjanowa, ludowego socjalistę, adwokata; dla drugiej posła dońskiego Arakancewa, kadeta, adwokata. Pierwszą interpelację zredagowano, jak następuje: „Dlaczego wprowadzono stan wojenny w Królestwie Polskim, skoro do wprowadzenia jego nie było warunków, wskazanych w prawie z dnia 12 grudnia r. 1905?”

**Petersburg, 23 maja.** Na piątym posiedzeniu zjazdu państwiarzów pod przewodnictwem Gućkowa przyjęto pierwszy rozdział programu Związku, omawiający niepodzielność Rosji, po- czem przyjęto dwie uchwały: pierwsza z nich o- rzeka, iż Duma spełni sumiennie swój obowiązek, jeżeli odrzuci projekt autonomii Królestwa Pol- skiego, a druga uchwała, przyjęta po burzliwej dyskusji, przyznaje równouprawnienie wszelkich narodowości, lecz uważa, że warunki ekonomicz-

ne i kulturalne nie pozwalają na bezwzględne ró- wnocuprawnienie żydów i oświadcza się za natych- miastową rewizją prawodawstwa o żydach. W ce- lu stopniowego nadania żydom praw, wybrano komitet, złożony z 40 osób, do którego weszli prawie wszyscy członkowie zarządu Związku pań- dzielnikowców. Siedliskiem komitetu ma być Moskwa.

**Petersburg, 23 maja.** Najwyżej zatwierdzono uchwałę rady ministrów co do irygacji 45,000 dziesięcin stepu nieurodzajnego w Turkestanie. Również Najwyżej zatwierdzono uchwałę ministe- ryalną o skierowaniu ruchu przesiedleńczego na kresy syberyjskie.

**Petersburg, 23 kwietnia.** Ogłoszono Najwyż- sze ukazy o przedłużeniu do d. 27 stycznia 1908 r. w gub. taurydzkiej, do d. 23 maja 1908 r. w m. Permie, Ekaterynburgu, Orle, Kungurze, Kra- snoufimsku, Wierebnieturju, Irbicie z powiatami —ochrony wzmocnionej, a we wsi Moto do d. 10 grudnia 1907 r. stan ochrony nadzwyczajnej.

**Petersburg, 23 maja.** Otwarto pierwszy zjazd centralnego komitetu do uregulowania masowego przewozu towarów kolejami. W zjeździe uczest- niczą członkowie komitetów centralnych, okrę- gowych i giełdowych, organizacyi przemysłowych, przedstawiciele ministerium skarbu. Zjazd otwo- rzył minister komunikacyi mową, w której po- wiedział, że działalność komitetów w ciągu pół- rocza wydała dobre owoce.

**Petersburg, 23 maja.** Wczoraj zrana strza- łem rewolwerowym, wymierzonym w szyję, śmier- telnie raniony został dyrektor fabryki bawełnia- nej, Gerrardi. Sprawcą zamachu robotnik, ujęty.

**Petersburg, 23 maja.** (Pr.) Dzisiejsze «exposé» prezesa rady ministrów Stołypina w kwestyi agrar- nej sprawiło we wszystkich stronnictwach silne wrażenie. Dotychczas niepodobna przewidzieć, jak- i wpływ wywrą te oświadczenia na przebiegu prac Dumy, aczkolwiek niewątpliwie wpływ ten będzie wielki. Posłowie włościańscy otwarcie po- wiadają, że nie mają po co dłużej siedzieć w Pe- tersburgu. Zwróciła uwagę ostrą krytyka proje- ktu kadetów, jak również twierdzenie, że ponow- nie grożą zaburzenia agrarne. Należy przewidy- wać, że Grupa pracy ostatecznie skieruje się na lewo, przeciwnie zaś kadeci będą starali się pra- wdopodobnie zastosować swój projekt do projektu ministeryalnego.

**Petersburg, 23 maja.** (Pr.) Dzisiaj Koło polskie wniosło do Dumy projekt zarządu szkolnego w Kró- lestwie Polskiem.

**Petersburg, 23 maja.** (Pr.) W kołach poseł- skich ożywiona wymiana zdań z powodu dzisiej- szych oświadczeń premiera ministrów, Stołypina. Zauważono, że w roku przeszłym Goremykin po- stawiał kwestyę ostrzej. Obecnie gabinet ministe- ryalny zadeklarował otwarcie, że w kwestyi agrar- nej nie zgodzi się na żadne ustępstwa, lecz ist- nieniu Dumy nie zagroził. W tem właśnie posło- wie upatrują pośrednią wskazówkę, że rząd pra- gnął nadal pracować z Dumą. Inni twierdzą, że Stołypin postanowił raz wyjaśnić pozycyę gabi- netu w kwestyi agrarnej, gdyż dotychczasową po- zycyę w tej sprawie można było komentować fał- szywie.

**Helsingfors, 23 maja.** Na talmana, czyli pre- zesa sejmu, obrano adwokata Swinchuwuda, przed- stawiciela stronnictwa włościańskiego, znanego prawnika, działacza politycznego. Na wicetalma- nów: Awerusina, doktora filozofii, socjalistę i ba- rona Palmena, profesora historii, publicystę, je- dnego z kierowników starośńińskiego stronnictwa.

**Wiatka, 23 maja.** W nocy w parku zamiej- skim nieznanymi ludźmi strzałami zranili pomocnika naczelnika powiatu, Zubarewa i komisarza poli- cyi, Wawilowa.

**Teheran, 23 maja.** Zjawiły się tu odezwy, skierowane przeciwko dynastji. W wielu mia- stach potworzyły się samorzwańcze zebrania naro- dowe, wnoszące do stosunków miejscowych anar- chję zupełną. W Tabrysie trwa wrzenie. W Ker- manszachu i Szyrazie panuje bezprawie zupełne. W Reszcie wieśniacy, połączycywszy się z rewolu- cyonistami, zmusili urzędników do zaprzestania pracy na komorze celnej i w biurze telegraficz- nem.

### DZIENNE.

**Petersburg, 24 maja.** Najjaśniejszy Cesarz raczył uszczęśliwić Radę państwa następującą odpowiedzią na Najpoddanniejszą depezę Rady z powodu komunikatu urzędowego z d. 20 maja:

„Serdecznie dziękuję Radzie pań- stwa za wyrażone Mnie uczucia. Jes- tem przekonany, że Rada państwa będzie wiernym i trwałym pomocni- kiem Moim we wszystkich sprawach. Dla Mnie nie Moje życie drogie, niech tylko Rosya żyje w pokoju, sławie i rozkwicie”.

**Petersburg, 24 maja.** Z powodu szczęśliwe- go ocalenia Najjaśniejszego Cesarza od grożące- go Mu niebezpieczeństwa w ciągu ostatnich 5-ciu dni Agencya telegraficzna petersburska otrzy- mała wiadomości o nabożeństwach dziękczynnych, o wysłaniu telegramów i adresów z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych z Kijowa, Homia, Mo- hylowa, Moskwy, Nikołajewa, Niższego-Nowogro- du, Nowoczerkaska, Odesy, Rewla, Rygi, Rosto- wa nad Donem, Słowiańska, Słonima, Ufy, Char- kowa, Kazania i t. d.

**Petersburg, 24 maja.** Podkomisya budżeto- wa Dumy przyjęła preliminarze budżetu departa- mentu celnego i głównego zarządu więziennego. Straż pograniczna nie będzie zniesiona, budżet jej ukrócono na 300,000 rubli. Przyjęto projekt mi- nisterium oświaty, żądający wyasygnowania mil- jona rubli na budowę nowych gmachów i urzą- dzenie szkół.

**Kijów, 24 maja.** We wsi Stecowce włościa- nie wypędzili najemnych robotników, dopuścili się ekscesów w domu i majątku właściciela. Aresztowanych inicjatorów bezprawia tłum odbił od konwojujących ich strażników. Wezwano wojsko.

### Chór polski

przy kościele św. Krzyża w Łodzi uprzejmie za- prasza swych członków o jaknajliczniejszy współ- udział w wyjeździe na odpust do Gałkowa dnia 26-go b. m., gdzie członkowie czynni śpiewać bę- dą podczas sumy. Po sumie odbędzie się zaba- wa. Wyjazd nastąpi o godzinie 8-ej minut 40 rano w specjalnie dla chóru wynajętych wago- nach.

### Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	72.85	71.85	72.30
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	90.75	89.75	—
5% „ „ z 1906 r.	87.25	86.25	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	83.50	87.50	88.00
4% listy ziemskie . . . . .	81.30	80.30	—
5% listy zastawne m. Warszawy	83.50	87.60	88.00
4 1/2% „ „ „ „	83.30	82.50	—
5% „ „ „ „ Łódź . . .	90.00	80.50	—
4 1/2% „ „ „ „	82.25	81.25	—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji . . .	344	336	—
„ „ „ „ II-ej emisji . . .	251	243	—
„ „ „ „ szlachecka . . . . .	224	215	—
Lilpopy . . . . .	—	—	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Pułkowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.80	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

Renta państwowa. 71,87 1/2.



## Maj nadszedł, świat kwieciami się okrywa,

jest to jednak, jak doświadczenie uczy, pora, w której najłatwiej można się przeziębic, gdy po skwarnej dacie następuje chłodny wieczór. To też nie należy zapominać nawet i podczas tej pięknej pory roku o **Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylkach Fay'a**, które są doskonałym środkiem leczniczym na kaszel i chrypke.

Wystrzegaj się podrabiań. Tylko Pastylki Fay'a mogą być wyrabiane ze Źródeł Sodeńskich, zalecanych przez lekarzy do celów leczniczych, dlatego jedynie prawdziwe są tylko Pastylki Fay'a. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych po 70 kop. za pudełko w opakowaniu oryginalnem! Zielone pudełko z pro- spektem w języku polskim i rosyjskim.

Skład główny: Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn, Warszawa. 790-1



## Bernard-Jan Tujakowski,

opatrzone św. Sakramentami, zmarł 23 Maja 1907 r. w Łodzi, przeżywszy lat 73.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 25 Maja r. b. o godzinie 9<sup>1/2</sup> rano w kościele katolickim Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łodzi, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na Stary cmentarz katolicki nastąpi tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskani Syn i Córka.

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, r) 8.35, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, p) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, l) 7.35, j) 9.40, k) 10.15, l) 4.05, m) 5.25, n) 8.35, s) 10.00, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), l), j), n), zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami p) s) kursują codziennie; zatrzymują się na wszystkich stacjach i przystankach.

Pociągi oznaczone literą r) odchodzą w każde święta i niedziele.

*Kolej Warszawsko-Kaliszka.*

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.38. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52.

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 9.30. z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.30.

W Czwartek, dnia 23 maja r. b., o godz. 2-ej po południu, padł od zbrodniczej ręki

**B. P.**

# Dawid

# ROZENTHAL

Inżynier i dyrektor techniczny zakładów fabrycznych Tow. Akc. I. K. POZNAŃSKIEGO.

Ten zbrodniczy i ohydny czyn wzruszył nas wszystkich do głębi serca.

W zmarłym tracimy zacnego i uczciwego człowieka z nadzwyczaj szlachetnym i prawym charakterem.

Oplakujemy prawdziwego i szczerego przyjaciela, który, z zaparciem siebie, w każdej chwili był gotów poświęcić się dla każdego, bez różnicy, bliźniego.

Żonie i rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia!

810

Koledzy i współpracownicy

Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

## Na zabawy letnie.

Balony, lampiony, złote confetti, confetti różnych gatunków, serpenty, latawce, czapeczki papierowe, wielkie flagi dekoracyjne narodowe, chorągiewki dla dzieci, amerykańskie baloniki, japońskie latające ptaki, wachlarze, orderzy kotylionowe, różne papierowe przybory dekoracyjne i do kotyliona, piłki śnieżne, piłki reklamowe, pochodnie, lampiony, laski, girlandy, rozetki jedwabne, wstępy jedwabne i t. p., i t. p., i t. p.

kupić można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach  
w **introligatorni, fabryce wyrobów kotylionowych i latarni papierowych**

**Brunona BENDORFA w Łodzi,**

ulica Miłsza Nr. 29.

808—1

## Wiadomości zamiejscowe.

Pastor Jerzy Hezko, nestor duchowieństwa ewangelickiego na Szlązku i jeden z najgorliwszych pracowników na polu odrodzenia narodowego wśród ludu polskiego w tym kraju, zmarł w Ligatce Kameralnej, przeżywszy lat 82. Przez kilka lat był zmarły pastorem w Gawłowie, w Galicji, od roku 1858 zaś przeniósł się na Szlązk i tu zaciągnął się w szeregi pracowników nad odrodzeniem ludu naszego, na którego czele stali wówczas s. p. Stalmach, Cienciąła, Kotula i inni. Zasługą jego jest, że dał polskim rodzinom ewangelickim pierwszy modlitewnik i katechizm w języku ojczystym, najtrwalszym zaś pomnikiem jego pożytecznej pracy pozostanie „kancjonał” polski, czyli śpiewnik dla ewangelików. Lud polski, katolicki i ewangelicki używał przedtem do nabożeństwa śpiewników czeskich, ale ks. Żmijka swoim kancjonałem polskim dla ludu



**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11

**Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.**Przyjmuje od g. 8<sup>1/2</sup>—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-42**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne****Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33.

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r59

**Dr. JELNICKI**

ul. Andrzeja 7.

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-183

**Dr. Rosenblatt**

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1586-r-71

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

**Dr. Wład. Schoeneich**

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci

**choroby dzieci**

mieszka obecnie WIDZEWSKA 86

naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego przyjmuje od 8—9 rano i od 4—6 popoł. 483—r-18

Lekarz szpitala Anny-Maryi

**Dr. Ark. Goldenberg**

ul. Widzowska 106A (koło Głównej)

**choroby dzieci i wewnętrzne**

Od g. 11-ej do 1-ej i od 6 do 9-ej wiecz. w niedziele i święta od 11-ej do 3-ej. 205—r-40

**Dr. H. Szumacher****choroby weneryczne i skórne**

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 631-277

Ostediłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płetowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 po południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**

ulica ŚREDNIA Nr. 5. 149:60

**Dr. S. SZNITKIND**

Nawrot Nr. 13

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**Przyjmuje od g. 8—11<sup>1/2</sup>, rano, od 5—8<sup>1/2</sup>, wiecz. 469-r-210

Potrzebny jest zaraz

**poddzierzawca**

bufetu III klasy na ruchliwej stacji drogi żelaznej. Wiadomość u p. Mazowieckiego, Nawrot № 11. 781-3-2

LETNIE MIESZKANIA w Brunowicach, w odległości 3 wiorst od Rogowa, składające się z 16 pokoiów (mogą być pojedyncze) za cenę bardzo przystępną. Okolica zdrowotna w pobliżu las, park brzoźowy, zagajniki sosnowe, rzeka, stawy i t. p. Na miejscu kąpiel, uznana i zalecana przez komisje lekarskie. Wiadomość: Łódź, ul. Marysińska nr. 18, Kabat. 767—3—3

W Korytkowie, 10 wiorst od st. kol. Końskie, są do wynajęcia

**4 letnie mieszkania**umeblowane, w pałacu, składające się: z 2-óch pokoiów i kuchni za rb. 100, 1-go mieszkania, 3-óch pokoiów i kuchni po 150 rb. i z 2 mieszkań po 1 pokoju i kuchni po rb. 80 za sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja na miejsce szosa. Miejscowość zdrowa, lesista, kąpiele źródlane. **Ważny mieko na miejscu.** Codziennie okazuje do miasta, POCZTA. Adres: poczta Końskie, administrator S. Miecznikowski w Korytkowie. 746—5—3**ZAKŁAD MALARSKI**

przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych.

W. Baraniecki i E. Raszewski.

Zachodnia 29—2 Sw. Anny 28.

**5**

rubli kosztują spodnie z dobrego kamgaru. Ubranie marynarkowe z modnego szewcota od rb. rb. 14.50. Palta letnie od rubli 14. Palta wiosenne od rb. 19. Kamizelki modne kolorowe od rubli 3.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach w oddziale męskim u

**Emilia Schmechla**

Łódź, Piotrkowska 98. Warszawa, Marszałk. 130.

**RESTAURACJA** przy klubie szachistów, Piotrkowska 111, **poszukuje****KUCHARKI.**

Osoby mające wyborne świadectwa, mogą się zgłaszać codziennie, pomiędzy g. 2—4 po południu. 776—3—2

**Fabryka pilników, raszpli i wagi,**

oraz 747:23

**mechaniczna szlifiernia****Rybarkiewicza****i Smolińskiego**

przeniesioną została d. 1 kwietnia r. b. na ul.

**Milsza № 55,**

do fabr. W go Abła i poleca: pilniki i raszple z najlepszej stali angielskiej, wagi stołowe, dziesiętne i setne wszelkich systemów. Przyjmuje stare pilniki i raszple do ponownego naćięcia, oraz wagi do reperacyi.

Wyroby nasze na wystawie paryskiej odznaczono złotym medalem. Wyrób nasz został wielkim medalem złotym.

Spróbujcie! Tanie a dobrze! **Siwe włosy** odzyskują swój pierwotny kolor: blond, szatyn lub brunet, przez użycie **WODY AMERYKAŃSKIEJ.** — Główna sprzedaż: Skład apteczny i perfumeryjny M. Steina, Konstantynowska 15, jako też **KAPIELE DIANA**, Konstantynowska 14, przy kasie. Flakonik wystarczający na odświeżenie włosów, kosztuje 75 kop., skutek niezawodny. 770—3—2**Letnisko - Pensjonat**

od 15 maja, 4 wiorsty za Zgierzem, Dąbrówka Hoffmanówka, miejscowość lesista, piaszczysta, kąpiel, łódki, krokiety, pianino, kuchnia dobra i dostatnia, pisma, codzienna komunikacja, pokoje wygodne na dni i miesiące. Blizsze szczegóły, Piotrkowska 31, Cmielów. 775-3-2

**Helenów.**

W niedzielę dnia 26 maja

676-2

**KONCERTY****PORANNY** **PO POŁUDNIOWY**  
orkiestry smyczkowej pod dyrekcją Edwarda WEBERA  
o godz. 6 r. Wejście 15 i 5 k. Po poł. 25 i 10 kop.

**SRODKI do ZEBÓW**  
ELIKSIR, PROSZEK i PASTA  
Ojców  
**BENEDYKTYNÓW**  
Opactwa SOULAC  
**WAŻNA UWAGA:**  
Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podróbione.

705-9-2

**Rada Opiekuńcza**  
**4-klas. Szkoły Handlowej**  
**Długa 45**

zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas niższej i wyższej wstępnych i I-ej rozpoczną się dnia 3 czerwca r. b.

Zapisy przyjmuje codziennie kancelarya Szkoły.

791—6—1

**Letnie mieszkania**

do wynajęcia od 1-go maja w w Koluszkach, 3 pokoje z kuchnią umeblowane, oraz pokój z kuchnią od 1-go czerwca. Wiadomość na miejscu w szkole p. Dolewskiego. 414—d-

**ZGUBIONO**

złoty zegarek męski, remontoir, z krótką dewizką, na pokrywie monogram K. S. Zguba nastąpiła w piątek wieczorem między Grand-Hotelem a ulicą Andrzeja. Znalazca otrzyma dobre wynagrodzenie. Zwrócić zegarek do portyera w Grand Hotelu. 807—3—1

**Szkoła 4-klasowa realna P. M. S. w Kutnie.**

Zapis uczniów do wszystkich 4 klas od 25 maja r. b. Egzamin wstępne 25 czerwca r. b. Program 4-klasowej szkoły realnej: Opłata wpisów kwartalnie: w kl. I rb. 15, w kl. II rb. 17.50, w kl. III rb. 20, w kl. IV rb. 22.50. Wszelkich wyjaśnień udziela dr. Antoni Troczewski w Kutnie. 805-3-1

**Prezydum Ogólnego Zebrania****Stow. wzajem. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi**

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w sobotę, dnia 12/25 maja r. b. o godz. 5 po poł., odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Długa 45)

**dalszy ciąg ogólnego zebrania**  
w sprawie rozpatrzenia sprawozdania biblioteki, zatwierdzenia budżetu i wyboru Zarządu. 795—1